

Strona znajduje się w archiwum.

Urzednicy kenijskiego MEN przed sadem

Czterem urzędnikom kenijskiego Ministerstwa Edukacji postawiono 14 stycznia 2010 roku zarzuty korupcyjne w związku z utratą przez ten resort 226 milionów kenijskich szylingów.

Jak podał m iejscowy dziennik "The Nation", Bensonowi Anyona, Patrickowi Mwalwala, Wilsonowi Shivachi i Benardowi Onginge przedstawiono zarzuty złamania przepisów dotyczących zamówień publicznych, w związku z przyznaniem przez nich z naruszeniem procedur przetargowych kontraktów o wartości 226 milionów szylingów (8,4 miliona złotych).

Zgodnie z aktem oskarżenia zarzuca się im także nieuzasadnione wypłaty. Domniemywa się, że firmie-zwycięzcy przetargu wypłacili 75 tysięcy szylingów (2,7 tysiąca złotych) za towar, który nigdy nie został dostarczony.

Cała czwórka pracuje w Jednostce Produkcji Wyposażenia Szkolnego, przedsiębiorstwie państwowym podlegającym Ministerstwu Edukacji. Jednostka odpowiedzialna jest za projektowanie i produkcję wyposażenia naukowego do szkół oraz wyekwipowanie w tenże sprzęt innych krajowych instytucji naukowych. Piastowali oni w firmie kierownicze stanowiska związane z produkcją i zbytem towarów.

Zarzuty przedstawiono po tym, jak po zapoznaniu się ze zgromadzonym przez Kenijską Komisję Antykorupcyjną (KACC) materiałem dowodowym, prokurator Generalny Amos Wako wyraził zgodę na oskarżenie pracowników przedsiębiorstwa.

Jest to tylko jeden z całej gamy skandali korupcyjnych, które zatrzęsły posadami Ministerstwa Edukacji w Kenii.

Źródło: nation.co.ke (14.01.2010)